

# Jakość czy bylejakość



fol. Agencja AGORA

**prof. Marian Zembala,**  
dyrektor Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze

Outsorsowanie coraz większej liczby usług medycznych i pozamedycznych nie jest metodą na prywatyzację szpitali. To wyłącznie sposób na poprawę i usprawnienie ich funkcjonowania. Najbardziej sprawdza się ten sposób kontraktowania w dziedzinie dbałości o czystość, tj. prania i sprzątanía. Outsourcing należy wprowadzać, lecz trzeba trzymać rękę na pulsie. Wiele szpitali jest zadłużonych, a firmy-rekiny wygryzają inne, dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, często nawet przy pomocy sanepidu. Takim rekinem jest IMPEL, który wygrywa przetargi, a po

najwyżej dwóch tygodniach jakość zmienia w bylejakość.



fol. JB

**Janusz Boniecki,**  
dyrektor Szpitala Miejskiego w Tczewie

To nie jest sposób na komercjalizację usług medycznych, chociaż osobiście jestem za prywatyzacją. Trzeba dokładnie sprecyzować oczekiwania wobec outsourcingu i dobrze policzyć koszty własne. Należy dokładnie rozpatrzyć wszystkie aspekty, wtedy takie usługi mogą przynieść redukcję kosztów i podnieść jakość. Jednak bez sprecyzowania oczekiwań skutki mogą być katastrofalne dla szpitala. Cena nie jest w tym wypadku głównym czynnikiem. Niestety, publiczna służba zdrowia jest dyskryminowana, gdyż nie jest płatnikiem VAT. Przez to koszty outsourcingu są wyższe, bo nie można go odliczyć. Wszyscy powinniśmy działać na tych samych zasadach. To musi się zmienić.

Wszyscy powinniśmy działać na tych samych zasadach. To musi się zmienić.



fol. Piotr Wentorek

**Wojciech Maksymowicz,**  
były minister zdrowia

Jest to na pewno tylko jedna z metod prywatyzacyjnych, stosowanych w zakładach ochrony zdrowia. Jeżeli umowa outsourcingowa jest dobrze przygotowana, to na pewno przyniesie szpitalowi korzyści wynikające z oszczędności. Jednak nie jest to metoda na totalną prywatyzację, która powinna oczywiście być wprowadzona. Jest to usługa, która powinna być dobrze sprecyzowana. Jeżeli wszystko jest robione w trosce o szpital i pacjentów, to skutki zawsze są pozytywne. Wiąże się to z dużą odpowiedzialnością i decyzje nie mogą być pochopne. W krajach Unii stosuje się już outsourcing kadry zarządzającej, która może potem nadzorować pracę innych firm outsourcingowych i daje to dobre efekty.

Kamil Piątek